



Robert Witałec

# Jan Stefan Kotowicz



ARCHIWUM  
POLSKICH  
LOSÓW



Robert Witalec

# Jan Stefan Kotowicz



ARCHIWUM  
POLSKICH  
ŁOSÓW

**Kolegium redakcyjne:** dr hab. Jerzy Bednarek, Agnieszka Chrzanowska-Pietrzak,  
dr hab. Marek Gałęzowski, Małgorzata Kacperek, Marzena Kruk (przewodnicząca),  
Magdalena Mołczanowska (sekretarz redakcji)

**Redaktor prowadzący:** Małgorzata Kacperek

**Redakcja:** Arkadiusz Cisek

**Projekt graficzny, skład i łamanie:** Katarzyna Dziedzic-Boboli

**Współpraca przy składzie i łamaniu oraz czyszczenie zdjęć:** Kazimierz Krajewski

**Na okładce:** ppłk Jan Kotowicz – zdjęcie z legitymacji Orderu Virtuti Militari  
z 1933 r. *Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie*

**Druk i oprawa:** Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia Sandomierz sp. z o.o.  
ul. Żeromskiego 6A, 27-600 Sandomierz

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu, 2026

ISBN 978-83-8376-779-6

**Zapraszamy:**

[ipn.gov.pl](http://ipn.gov.pl)

[ksiegarniaipn.pl](http://ksiegarniaipn.pl)



**Wydawnictwo  
Instytutu Pamięci  
Narodowej**



ARCHIWUM  
POLSKICH  
LOSÓW



## Jan Stefan Kotowicz

1890–1963

Wierność złożonej przysiędze, wzorowa postawa żołnierska, a zwłaszcza gotowość do poświęcenia życia sprawom ojczyzny – dla Jana Kotowicza, oficera Legionów Polskich, jednego z bohaterów, bez których Polska nie odzyskałaby wolności w 1918 r., były to wartości nadrzędne. Jego biografia pozwala dostrzec dramatyzm losów narodu polskiego w XX w., szczególnie młodych Polaków co pokolenie walczących o odzyskanie niepodległej ojczyzny, doświadczanych przez wojny światowe, okupacje niemiecką i sowiecką, a następnie przez dyktaturę komunistyczną.

Można powiedzieć, że służbę państwową – choć państwo polskie było wtedy tylko marzeniem podobnych mu idealistów – rozpoczął już podczas studiów, w Związku Walki Czynnej i wśród rzeszowskich strzelców. Po wybuchu I wojny światowej służył w Legionach Polskich. Jesienią 1918 r. zaangażował się w rozbrajanie wojsk zaborczych i odtwarzanie polskich sił zbrojnych. W 1939 r. znów stanął w obronie ojczyzny. Przypadła mu historyczna rola wyzwolenia Lubelszczyzny na czele największej polowej

jednostki Armii Krajowej. W 1944 r. został aresztowany przez nowe władze okupacyjne, tym razem stalinowskie.

Choć jego życie było naznaczone piętnem osobistych tragedii, nie poddawał się i działał dalej. Za ponad trzydzieści lat pełnej poświęcenia służby Polsce zapłacono mu komunistycznym więzieniem i przemilczeniem w PRL. Ten tekst ma być nie tylko symbolicznym pomnikiem, należnym głosem przypominającym biografię prawdziwego bohatera. Ma też pokazać, że pomyślność ojczyzny zależy również od tych, którzy działają w mniejszej, lokalnej skali i że przykłady takie jak życie Kotowicza powinny – na stałe i jako wzorce – znaleźć swoje miejsce w archiwum polskich losów.

## Student „Szatan”

Jan Stefan Kotowicz urodził się 18 grudnia 1890 r. w Rzeszowie. Przyszedł na świat jako trzecie z pięciorga dzieci Jana i Zofii z d. Chudzikiej. Pochodził z niezamożnej rodziny. Ojciec był

zatrudniony na stanowisku tercjana

(woźnego) w rzeszowskiej Szkole

Ludowej, znajdującej się przy ulicy

Bernardyńskiej 4. Dzięki temu

cała siedmioosobowa rodzina mogła mieszkać w jej budynku. W 1902 r. Jan Kotowicz

rozpoczął naukę w Cesarsko-Królewskim Wyższym Gimnazjum w swoim rodzinnym

miasteczku.



Jan Kotowicz z rodzicami i siostrą Katarzyną.

*Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie*




Świadectwo dojrzałości Jana Stefana Kotowicza wydane 25 VI 1910 r. przez dyrekcję c.k. I Gimnazjum w Rzeszowie. Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie

mieście. Poprzednikiem tej placówki było Collegium Ressoviense – jedna z najstarszych szkół średnich na ziemiach polskich, ufundowana w 1658 r. przez marszałka koronnego Jerzego Sebastiana Lubomirskiego i przez ponad 100 lat prowadzona przez zakon pijarów. O poziomie nauczania w gimnazjum, do którego zapisano młodego Jana, może świadczyć to, że naukę w pierwszej klasie rozpoczęło wraz z nim 64 uczniów, klasę ósmą zaś ukończyło jedynie 29.

W 1910 r. Jan Kotowicz zdał egzamin dojrzałości i podjął studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Równocześnie pracował jako urzędnik asekuracyjny. Studiując, nie zerwał kontaktów z Rzeszowem, gdzie włączył się w prace Związku Walki Czynnej (ZWC). Podstawowym celem tej organizacji było działanie na rzecz odzyskania niepodległości i odbudowy państwa polskiego, a główną formą jej aktywności – szkolenie wojskowe członków. Rzeszowskie struktury ZWC powstały w styczniu 1911 r., a Jan Kotowicz należał do ich najaktywniejszych działaczy, będąc zarazem jednym z instruktorów. Używał w tym czasie pseudonimu „Szatan”, który towarzyszył mu także później, podczas służby w Legionach Polskich. W roku 1912 ZWC w Rzeszowie przekształcił się w Towarzystwo „Związek Strzelecki” (ZS). Kotowicz był jego współzałożycielem i należał do grona pierwszych członków (miał kartę legitymacyjną o numerze 3). W towarzystwie pełnił funkcję dowódcy plutonu. Dynamiczny rozwój rzeszowskiej organizacji strzeleckiej spowodował wyłączenie jej ze struktur Okręgu Lwowskiego i utworzenie nowego, III Okręgu ZS z siedzibą w Rzeszowie (pozostałe miały centra we Lwowie i w Krakowie). Dla strzelców prowadzono szkolenie wojskowe, a także uczono ich samodzielności działania, kształtowano w nich siłę charakteru i wysokie morale. Członkowie ZS stanowili trzon kadry Legionów Polskich, późniejszej konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), a wreszcie formującego się na nowo Wojska Polskiego.



 Karta legitymacyjna Jana Kotowicza jako członka zwyczajnego Towarzystwa „Związek Strzelecki” w Rzeszowie, wystawiona 17 IX 1912 r. Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie

## Początki w Legionach – „brawurowy dowódca plutonu”

Wybuch I wojny światowej zmusił Jana Kotowicza do przerwania studiów, a jego działalność w ZS przekierował na zupełnie inne tory. 2 sierpnia 1914 r., a więc jeszcze cztery dni przed oficjalnym wypowiedzeniem przez Austro-Węgry wojny Rosji, na rozkaz Józefa Piłsudskiego i Kazimierza Sosnkowskiego zarządono mobilizację części ZS Okręgu Rzeszowskiego. W efekcie już po dwóch dniach utworzona została pierwsza kompania, która w sile 240 strzelców wyruszyła do Krakowa pod dowództwem Leopolda Lisa-Kuli. Jan Kotowicz zgłosił się do służby 6 sierpnia 1914 r., a do grodu pod Wawelem wyjechał 21 sierpnia wraz z drugą kompanią rzeszowską, którą w większości włączono do VI batalionu 1. pułku piechoty (pp). Kotowicz pełnił w niej funkcję dowódcy plutonu. Kompania „Szatana”, dowodzona przez jego kolegę z I Gimnazjum i ZS, Mariana Fornalę „Bolesławicza”,

wraz z tzw. kompanią wiedeńską 24 września wyruszyły z Krakowa i dwa dni później połączyły się z głównymi siłami 1. pp Legionów w Gręboszowie. Wkrótce, w związku z ofensywą austriacko-niemiecką, pułk podjął marsz w kierunku Dębłina. 9 października, podczas postoju w Jakubowicach, Jan Kotowicz został mianowany podporucznikiem.


23 października 1914 r. kwaterujący we wsi Laski VI batalion znalazł się pod ciężkim ostrzałem artylerii rosyjskiej. Po kilkudniowych walkach, 26 października wojska austriackie, a wraz z nimi, jako straż tylna, pododdziały Legionów, rozpoczęły odwrót na południe. „Szatan” podczas swojej pierwszej bitwy wykazał się doskonałą postawą, co (po latach) docenili jego przełożeni. Przygotowany w 1922 r. wniosek o odznaczenie Jana Kotowicza Orderem Virtuti Militari zawiera następującą ocenę: „Brawurowy dowódca plutonu. Wzorowo zachowuje się w bitwie pod Laskami”.

Cofający się legionieści stoczyli dwudniowy (2–3 listopada) bój w Brzechowie pod Kielcami, zatrzymując napór wroga. Wreszcie, 8 listopada 1914 r., dotarli do Krzywopłotów, gdzie przeprowadzono reorganizację VI batalionu. Otrzymał on uzupełnienia w postaci dwóch kompanii, w tym jednej dowodzonej przez por. Lisa-Kulę, kolegę „Szatana” z czasów przedwojennych. Na czele batalionu stanął kpt. Albin Fleszar-Satyr, natomiast dowódcą 3. kompanii, „rzeszowskiej”, został por. Stanisław Paderewski, przyrodni brat pianisty i działacza niepodległościowego oraz przyszłego premiera RP, Ignacego Jana Paderewskiego.

## Legionowe Termopile

17 listopada 1914 r. VI batalion uczestniczył w nocnym ataku na Załęże. Rozwijające się pod ogniem piechoty i karabinów maszynowych natarcie, ze względu na odwrót walczących na prawej flance żołnierzy austriackiego 32. pp Obrony Krajowej, wstrzymano 300 metrów od wsi. Następnego dnia



 Ppor. Jan Kotowicz w okresie służby w I Brygadzie Legionów. *Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie*

batalion ponowił uderzenie. W pierwszej linii nacierała 3. kompania, prowadzona przez pluton Kotowicza. Pododdział ten posuwał się przez otwarty teren – łąkę, pod silnym ogniem karabinów maszynowych i artylerii przeciwnika. Na domiar złego poprzedniej nocy spadł śnieg i rozwijający atak legioniści stanowili doskonały cel. Rosyjski ostrzał przyniósł krwawe żniwo. Podczas wydawania rozkazu zginął dowódca 3. kompanii – por. Paderewski. Jego obowiązki przejął Kotowicz, o którym tak napisano w wydanej w 1936 r. wspomnieniowej broszurze poświęconej walkom VI batalionu w bitwie pod



 Z czasu służby w I Brygadzie Legionów: pierwszy z prawej ppor. Jan Kotowicz.  
*Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie*

Krzywopłotami: „[...] nie wie chwilowo, co robić; chce wysłać ordynansa do dowódcy baonu z meldunkiem o stratach i prośbą o dyspozycje. [...] Kompanja 3-cia, mimo braku łączności z sąsiednimi oddziałami austriackimi, które również miały nacierać, prze naprzód. Straty są znaczne. Pierwszy pluton kompanji 3-ej (rzeszowskiej), który posuwa się łąką, wkrótce przestaje istnieć. Zostaje ranny ppor. Kotowicz, jego zastępca Młot, reszta plutonu to zabici lub ranni. Na łące widać kilkunastu zabitych bądź też ciężko rannych, którzy nie mogą się wycofać”. Ostatecznie, pomimo ciężkich strat, żołnierze VI batalionu wykonali swoje zadanie i zajęli Załęże, gdzie utrzymali się przez trzy godziny. Ze względu jednak na niebezpieczeństwo okrążenia, spowodowane odwrotem walczących na skrzydłach Austriaków, musieli wycofać się na pozycje wyjściowe.

Bitwa pod Krzywopłotami należy do najcięższych starć I Brygady Legionów Polskich w roku 1914, a dla VI batalionu 1. pp stała się najkrwawszym bojem w ciągu w ogóle całej I wojny światowej. Straty tego batalionu oszacowano na 30 procent stanu osobowego, w tym 3. kompanii – aż na 60 procent. Z plutonu dowodzonego przez Kotowicza, liczącego wyjściowo 32 żołnierzy, w linii pozostało jedynie pięciu.

Sam Jan Kotowicz został w bitwie ciężko ranny w nogę od wybuchu szrapnela i bezpośrednio po jej zakończeniu przetransportowano go do szpitala wojskowego w Wiedniu. Przebywał tam do 3 czerwca 1915 r. Leczenie i rekonwalescencję kontynuował w szpitalu w Pieszczanach (obecnie na Słowacji). Stamtąd w sierpniu 1915 r., jako niezdolny do służby, trafił najpierw do Stacji Zbornej i Transportowej Polskich Legionów w Morawskiej Ostrawie, a następnie do Stacji Zbornej Legionów w Krakowie. Do 1. pp (w szeregi II batalionu) wrócił 17 sierpnia 1916 r. Ukończył szkołę oficerską tego pułku w Zambrowie. Podobnie jak większość legionistów posłuchał wezwania Józefa Piłsudskiego do odmowy przyrzeczenia dotrzymania braterstwa broni wojskom Niemiec i Austro-Węgier. W konsekwencji żołnierzy Legionów, którzy odmówili złożenia takiej przysięgi, internowano w obozach w Beniaminowie i Szczypiornie, przy czym obywateli monarchii habsburskiej przymusowo wcielono do c.k. armii. Z tego powodu we wrześniu 1917 r. także Jan Kotowicz trafił do walczącej na froncie włoskim XII Dywizji Piechoty, do której kierowano żołnierzy z rozformowanych pułków legionowych. Wraz z innymi oficerami legionowymi został zarazem zdegradowany (on do stopnia feldfebla, czyli sierżanta). W Basowicy pod Triestem (obecnie Basovizza we Włoszech) ukończył jednak trzymiesięczną szkołę oficerską. We wrześniu 1918 r. uzyskał urlop, z którego już nie wrócił do austriackiej armii.

W 1916 r. Jan Kotowicz uzyskał prawo do noszenia odznaki I Brygady Legionów Polskich – „Za wierną służbę”. Już w wolnej Polsce, jak wspomniano, nagrodzono jego świetne dowodzenie plutonem w bitwie pod Laskami




■ Ppor. Jan Kotowicz (siedzi w drugim rzędzie, czwarty od lewej) wśród żołnierzy zgromadzonych w Stacji Zbornej i Transportowej Polskich Legionów w Morawskiej Ostrawie, 1915 r.  
*Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie*

i okupione ciężką raną poświęcenie w ataku pod Krzywopłotami: dekretem z 17 maja 1922 r. Naczelnny Wódz Wojska Polskiego odznaczył go Orderem Virtuti Militari V klasy.

Gdy Jan Kotowicz wstępował do Legionów Polskich i oddawał się walce o wolną ojczyznę, kładąc tym samym na szali tej sprawy „swego życia los”, podejmował również innego rodzaju ryzyko: wybierał pomiędzy szczęściem osobistym i dobrem narodowym. W gorących dniach końca lata 1914 r. zawarł w Rzeszowie związek małżeński z pochodzącą z Brzozowa Marią Ewą Pelczarską – po czym pojechał na front, z myślą i wiarą, że bije się o niepodległość Polski. Wtedy dla wielu młodych Polaków były to wybory oczywiste.

KOMENDA 1 BRYGADY L.P.

Nr 



Nadaję Obywatelowi

*Janowi Kotowiczowi*

*Podporucznikowi 7PP*

za pracę żołnierską w polu

od dnia *6. VIII* 1916 roku

prawo noszenia odznaki Brygady

„ZA WIERNĄ SŁUŻBĘ”



*J. Piłsudski*


Kwatera sztabu

*dn. 6. VIII 1916 r*


■ Akt nadania ppor. J. Kotowiczowi prawa noszenia odznaki I Brygady Legionów Polskich „Za wierną służbę”, wydany 6 VIII 1916 r. i podpisany przez (wówczas brygadiera) Józefa Piłsudskiego.

Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie




 Ppor. Jan Kotowicz w okresie służby w I Brygadzie Legionów.  
*Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie*



 Jan Kotowicz z żoną Marią (z domu Pelczarską) i siostrą Jana, Katarzyną, 1914–1917.

*Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie*



 Jan Kotowicz z żoną Marią, 1914–1917. *Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie*

## Żołnierz niepodległej Polski – „piękny typ dowódcy bojowego”


Z początkiem jesieni 1918 r. dla większości Polaków zaangażowanych w działania na rzecz odzyskania niepodległości i zjednoczenia ziem polskich stało się jasne, że zmieniająca się sytuacja międzynarodowa daje tej sprawie coraz większe szanse. Dynamiczna akcja wyzwolenicza, ze względu na postępujący rozkład monarchii habsburskiej, w pierwszej kolejności rozwinęła się na terenie Galicji. W Rzeszowie 31 października młodzież gimnazjalna rozpoczęła zrywanie austriackich symboli państwowych i rozbijanie żołnierzy c.k. armii.

Jan Kotowicz, przebywający w tym czasie na urlopie w Rzeszowie, włączył się nie tylko w tę akcję, ale również w działania na rzecz stworzenia pierwszych struktur Wojska Polskiego i zapewnienia mieszkańcom bezpieczeństwa. Już 1 listopada w mieście powołano milicję obywatelską „pod fachową komendą oficera wojsk polskich, podporucznika Jana Kotowicza”. Siedziba komendy tej milicji mieściła się w ratuszu.


Kotowicz – na fali entuzjazmu legionistów i uczniów rzeszowskich szkół średnich – niezwłocznie rozpoczął organizowanie polskich sił zbrojnych, kładąc silne podwaliny pułku piechoty Ziemi Rzeszowskiej.

Formowanie pułku przebiegało dość szybko. Z członków POW i ochotników utworzono 1. kompanię, która następnie stała się kadrą I batalionu – złożonego w całości z byłych legionistów. Jan Kotowicz, po krótkim, tygodniowym dowodzeniu kompanią, objął funkcję dowódcy tego batalionu. Pułk rzeszowski jeszcze z końcem 1918 r. stał się bazą dla dalszych prac organizacyjnych w ramach odtwarzanej armii polskiej: korzystając z jego zasobów powołano dwa nowe pułki piechoty WP, które finalnie oznaczono numerami 17. i 18.



 Zdjęcie ppor. Jana Kotowicza z oficerskiej Karty legitymacyjnej.  
Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie

Dwa lata później dowódca 17. pp mjr Ignacy Oziewicz (za 22 lata zostanie pierwszym komendantem Narodowych Sił Zbrojnych) we wniosku o odznaczenie Jana Kotowicza Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski tak przedstawił jego aktywność na przełomie lat 1918 i 1919: „Z chwilą upadku Austrii rozpoczął natychmiast w garnizonie rzeszowskim organizowanie polskiej siły zbrojnej z legionistów i studentów. Utworzył z nich batalion, z którego zaraz w pierwszych dniach wysłał oddział woj[skowy] w sile kompanii pod Przemyśl i drugi w sile baonu pod Lwów.

 Dyplom nadania por. Janowi Kotowiczowi Odznaki Honorowej „Orłęta” przez dowódcę Armii „Wschód”, gen. Tadeusza Rozwadowskiego. Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie





Legitymacja Kawalera Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari  
płk. Jana Kotowicza z 1 V 1933 r. Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie

Był duszą i główną sprężyną w akcji rozbijania oraz zabezpieczenia majątku państwowego przed rozgrabieniem. [...] Gorący patriota, oddany całą duszą sprawie ojczystej”.

U zarania odzyskiwanej niepodległości, 15 listopada 1918 r., Jan Kotowicz otrzymał pierwszy awans, na stopień porucznika, już w Wojsku Polskim. W styczniu 1919 r. – jako dowódca składającego się z dwóch kompanii I batalionu 17. pp – wyjechał walczyć przeciwko Ukraińcom dążącym do oderwania od odradzającego się państwa polskiego części jego terytorium. Jego pododdział został użyty do odbicia zajętego przez wroga Włodzimierza Wołyńskiego. Rzeszowiacy przełamali pierwszą linię obrony ukraińskiej, lecz musieli się wycofać ze względu na brak postępów na innych odcinkach. W maju 1919 r. Ukraińcy przeszli do ofensywy,

zmuszając część polskich oddziałów do wycofania się, co doprowadziło do odcięcia 2. kompanii 17. pp, obsadzającej Honiatyn (obecnie w powiecie hrubieszowskim województwa lubelskiego). W kilkudniowych walkach, za cenę znacznych strat, odzyskano opuszczone pozycje. Obydwie rzeszowskie kompanie w walkach z Ukraińcami utraciły łącznie kilkudziesięciu zabitych oraz kilkudziesięciu rannych i wziętych do niewoli. Ranny został również por. Jan Kotowicz, który trafił do szpitala. W dowód uznania za „dzielność i wierną służbę ojczyźnie”, jeszcze w marcu 1919 r. dowódca Armii „Wschód” gen. Tadeusz Rozwadowski przyznał mu Odznakę Honorową „Orlęta”.

Po wyleczeniu Kotowicz wrócił do kadry dowódczej 17. pp. Od czerwca 1919 r. do marca 1921 r. służył w jego batalionie zapasowym, będąc początkowo dowódcą kompanii, a następnie zastępcą dowódcy i kierownikiem wyszkolenia batalionu. Naczelný Wódz dekretem z 19 sierpnia 1920 r. zatwierdził go w stopniu kapitana piechoty (od 1 kwietnia 1920 r.), uznając tym samym wcześniejsze, warunkowe mianowanie na ten stopień (dekret z 1 grudnia 1919 r.). Oceniając zaangażowanie kpt. Kotowicza w działalność szkoleniową, dowódca 17. pp mjr Oziewicz zauważył, że pracował on „z całym poświęceniem się nad tworzeniem się i szkoleniem marszówek, a dzięki jego doświadczeniu, niespożytej energii i głębokiej wiedzy wojsk[owej] – uzupełnienia odchodziły na front należycie wyszkolone”.

W marcu 1921 r. skierowany został na miesięczny kurs informacyjny typu „B” w Dywizyjnym Centrum Wyszkołenia w Krakowie, po ukończeniu którego awansował na kierownika wyszkolenia 17. pp, a następnie dowódcę II batalionu w tym pułku. Latem 1922 r. przeniesiono go do Lidy, gdzie objął dowodzenie jednym z batalionów 77. pp, przy czym w rozporządzeniu ministra spraw wojskowych, opublikowanym 22 lipca 1922 r. i dotyczącym m.in. tego przydziału, Jan Kotowicz występuje już w stopniu majora.



**Mjr Jan Kotowicz**  
z żoną Janiną, ok. 1928 r.  
*Archiwum IPN Oddział*  
*w Rzeszowie*



**Janina Kotowicz z córkami Marysią i Stefanią**, ok. 1931 r.  
*Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie*

W tym okresie młodego oficera dotknęła rodzinna tragedia: w roku 1922, w wieku zaledwie 35 lat, zmarła jego pierwsza żona. Dwa lata później, podczas służby w lidzkim pułku, Jan Kotowicz poślubił pochodzącą z Rzeszowa Janinę Małgorzatę Topolską (1892–1984), córkę Ludwika i Aleksandry. Owoce tego małżeństwa były dwie córki – Maria Aleksandra (1926–1934) i Stefania Anna (1927–1995).

W 77. pp major służył do lipca 1925 r., po czym powrócił na Podkarpacie, do 17. pp. Tam, w Rzeszowie, małżeństwo Kotowiczów zamieszkało przy ulicy Skarbowej, w willi „Anieli”, należącej do znanego rzeszowskiego architekta i budowniczego Franciszka Stążkiewicza oraz jego żony Anieli. To właśnie małżeństwo Stążkiewiczów wychowywało, pochodzącą z wielodzietnej rodziny, Janinę Topolską (Anieli była jej ciotką). Ponadto Franciszek Stążkiewicz zaprojektował dom przy ulicy Jana Dekerta 4 w Rzeszowie, do którego następnie wprowadziła się rodzina Kotowiczów. Warto tu wspomnieć, że chociaż po śmierci płk. Kotowicza dom ten zmieniał właścicieli, to jednak już na stałe połączył się z jego osobą – w pamięci Rzeszowian funkcjonuje jako „willa Kotowicza”.

Po powrocie do 17. pp mjr Kotowicz początkowo objął stanowisko dowódcy batalionu, potem oficera przysposobienia wojskowego, a wreszcie zastępcy dowódcy pułku. Zarówno podczas służby na Nowogródczyźnie, w Lidzie, jak i teraz, w Rzeszowie, angażował się w działania służące sportowej aktywizacji żołnierzy. Uczestniczył m.in. w organizacji i rozwoju Klubu Sportowego 77. pp, biorąc udział w zawodach i przedsięwzięciach klubowych. Podobnie włączył się w prace takiego klubu w 17. pp (założono go w roku 1921; działały w nim sekcje szermiercza, pływacka, jazdy konnej i piłki nożnej). Już później, w 1933 r., klub ten połączył się z Klubem Sportowym „Resovia”, przyjmując nazwę Wojskowo-Cywilne Towarzystwo Sportowe „Resovia”.

W ówczesnym okresie służby w 17. pp szczególnym dla Jana Kotowicza rokiem okazał się 1928. Jego początek przyniósł mu bowiem awans na stopień

Wyciąg z rozkazu DOK.III.Nr.8 z dnia 5 marca 1932 r.

I.

Część personalna

1.Pochwała.

Nr.311-23/Pers.

Rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych Biuro Pers Nr.3110-og.105 z dn. 28.I.1932 r.został przeniesiony ppłk.Kotowicz Jan Stefan dotychczasowy kierownik 3 Okr.Urzędu WF.i PW.na stanowisko dowódcy 67 pułku piechoty.

Dośkonały ten oficer pełniąc około 2 lat swe obowiązki pozostawił trwałe ślady swej umysłowości i uzdolnienia.


Bardzo zdolny organizator, obdarzony niezwykłym temperamentem pracy i rzutkością, szeroką inicjatywą oraz lotnością umysłu, a przytem oddany całą duszą służbie dla wojska i Państwa, umiał swe zamierzenia przeprowadzić najwłaściwiej i najskuteczniej, zgodnie z życiowymi postulatami.

Dzięki wspomnianym wyżej zaletom wlał w swą pracę istotną treść życiową, odpowiednie tempo i rozmach, oraz najwłaściwszy kierunek ideowy idący po linii wytkniętej przez Twórcę idei przysposobienia wojskowego Narodu.

Jako pozytywne rezultaty, jego pracy posłużyć mogą.

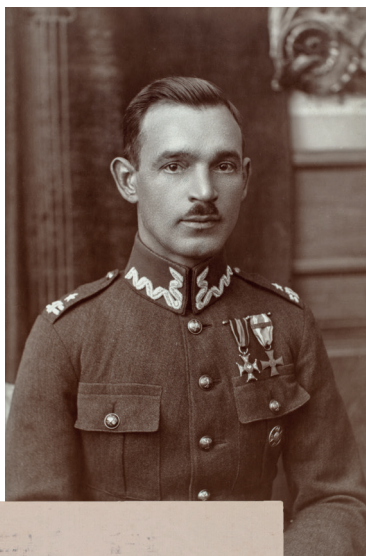
- 1/. przodowanie O.K.III.w większości sportu,
- 2/. pierwsze miejsce w Spale w 1931 r.na ogólnopolskiem święcie WF.i PW.,
- 3/. pierwsze miejsce w rozwoju strzelnictwa w 1931 r.
- 4/. największa ilość zdobytych P.O.S.
- 5/. największy rozwój narciarstwa,
- 6/. zainicjowanie szeregu inwestycji sportowych jak strzelnic, pływalni, warsztatów wyrobu nart i t.p. - jako warsztatów pracy, które w przyszłości dadzą duże owoce.

Przez swą owocną zdolność ujmowania szerokich horyzontów potrafił wciągnąć do pracy dla idei PW.i WF. szersze rzesze społeczeństwa, a świecąc swymi osobistymi zaletami umysłowymi i cielesnymi, zjednać sobie żywą sympatię i zaufanie młodszego pokolenia.

 Fragment wyciągu z rozkazu DOK III nr 8 z 5 III 1932 r. – pochwała dla ppłk. Jana Kotowicza. Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie

■ Mjr Jan Kotowicz w okresie służby  
w 17. pp w Rzeszowie.

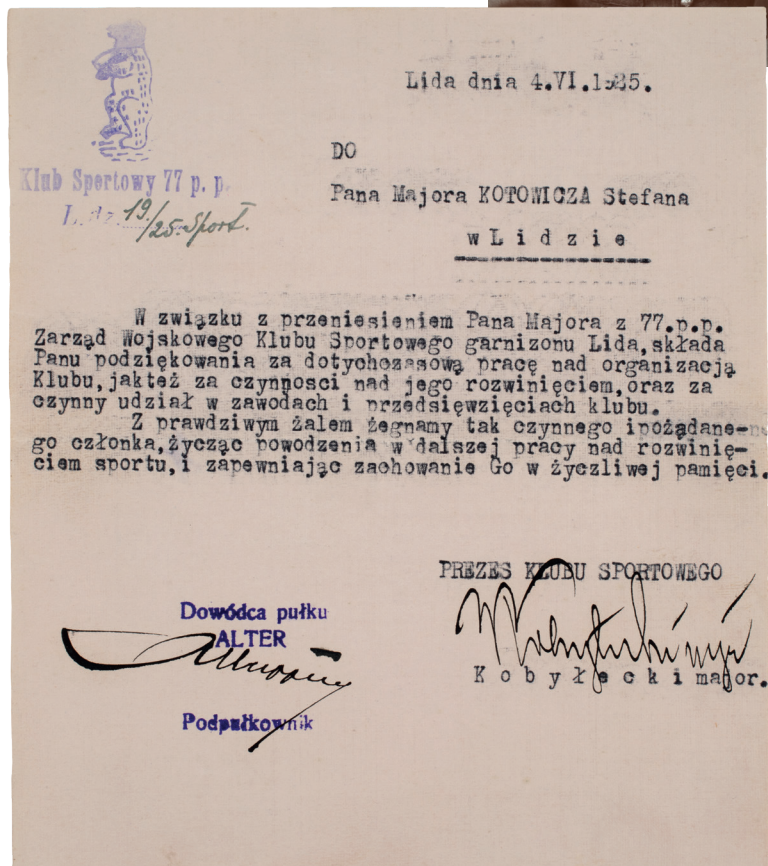
Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie



■ Pismo Prezesa Klubu Sportowego 77.

pp w Lidzie z podziękowaniami  
dla mjr. Jana Kotowicza, 4 VI 1925 r.

Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie



podpułkownika (zgodnie z zarządzeniem Prezydenta RP – od 1 stycznia 1928 r.), zaś 10 listopada – dzień przed symboliczną rocznicą – uhonorowano go Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski „za zasługi na polu pracy niepodległościowej i wyszkolenia wojska”.

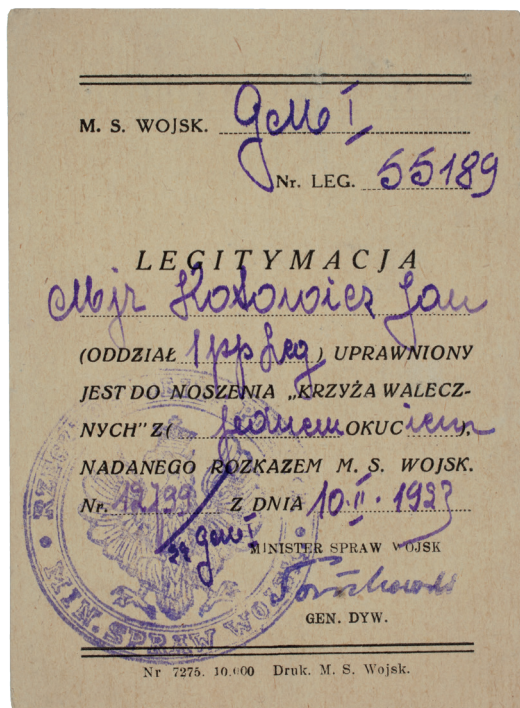
Kolejny przydział służbowy wiązał się z dotychczasową działalnością Jana Kotowicza na rzecz rozwoju sportu wojskowego. W okresie od maja 1929 r. (według innego źródła od marca 1930 r.) do stycznia 1932 r. był kierownikiem Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego przy Dowództwie Okręgu Korpusu (DOK) III w Grodnie. Na nowym stanowisku wykazał się dużym zaangażowaniem w pracach nad popularyzacją aktywności sportowej wśród żołnierzy, potwierdził także swoje zdolności organizacyjne. Szczególną wagę przykładał do upowszechniania strzelectwa i narciarstwa. Sam był zresztą zapalonym narciarzem. Zainicjował wiele inwestycji w zakresie takiej infrastruktury jak strzelnice, pływalnie czy warsztaty wyrobu nart. W tym czasie żołnierze DOK III przodowali w większości dyscyplin sportowych. W 1931 r. zwyciężyli w organizowanych w Spale ogólnopolskich zawodach z Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego. W tym samym roku okręg ten zajął pierwsze miejsce w działaniach na rzecz rozwoju strzelectwa. Okres służby w Grodnie ppłk Jan Kotowicz ukończył przeprowadzonym w Rembertowie kursem dowódców batalionów i pułków.

O dostrzeżeniu przez przełożonych dużego potencjału u ppłk. Kotowicza świadczy fakt powierzenia mu wiosną 1932 r. dowodzenia – po raz pierwszy w jego karierze – dużą jednostką wojskową. Znad Niemna skierowano go do grodu nad Drwęcą – do Brodnicy, gdzie stacjonował 67. pp, którego dowódcą pozostanie przez trzy lata.

W roku 1934 r. małżeństwo Kotowiczów dotknęła tragedia: w wieku ośmiu lat na zapalenie opon mózgowych zmarła Maria, nazywana przez rodziców „Ninusią”.

Twardy charakter i niezmienna przydatność Jana Kotowicza do służby w Wojsku Polskim na wysokich stanowiskach zostały potwierdzone jego następnym awansem. W czerwcu 1935 r. objął dowództwo 6. Pułku Strzelców Podhalańskich, wracając przy okazji do swojego rodzinnego województwa lwowskiego, w granicach którego znajdował się Sambor – siedziba garnizonu tego jednego z podówczas sześciu pułków podhalańczyków. Jako dowódca

Legitymacja Krzyża Walecznych mjr. Jana Kotowicza, 10 II 1933 r.  
Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie



Ppłk Jan Kotowicz jako dowódca 67. pp. Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie




pułku podlegał corocznej ocenie przez inspektorów Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych. Za lata 1937 i 1938 był opiniowany przez gen. Stanisława Kwaśniewskiego. Pierwsza z tych dwóch opinii była bardzo pochlebna, aczkolwiek generał wskazał na pewne elementy rzemiosła wojskowego wymagające jeszcze pracy: „Charakter na wskroś prawy, szlachetny, przy tym mocny, uparty, czasem bezpodstawnie; usposobienie pogodne, bardzo koleżeńskie, lubiany i szanowany, nieco za skromny, robi nawet wrażenie nieśmiałego. Wysokie wartości wychowawcze, utrzymuje dyscyplinę i zapał do pracy na wysokim poziomie, jest zawsze dobrym przykładem, w boju będzie za sobą pociągać. Taktycznie dobry, brak mu tylko jeszcze łatwości dowodzenia wyższego szczebla, zwłaszcza na mapie, przy ćwiczeniach aplikacyjnych gubi się w nadmiarze materiału i choć dużo wie i umie, nie potrafi tego wszystkiego sprzedać; myśl przewodnią ma jednak zazwyczaj słuszną, trudno mu tylko ująć w sposób właściwy decyzję jej wykonania. Jest niewątpliwie lepszym dowódcą niż kierownikiem wyszkolenia wyższego szczebla. Na stanowisku odpowiada bez zastrzeżeń, w polu będzie najlepszym dowódcą pułku”. Z kolei opinia za rok 1938 zawierała już wyłącznie pozytywy: „Oficer ten wyrabia się z roku na rok, w dowodzeniu pułkiem znacznie się podciągnął. Rzetelny w całym tego słowa znaczeniu, niezawodny wykonawca, piękny typ dowódcy bojowego”.

W II wojnę światową – kolejną w obronie wolności Polski w swym życiu – Jan Kotowicz wszedł w stopni pułkownika, na który awans otrzymał w marcu 1937 r.


## Trzymać linię Sanu, chronić Lwów

W maju 1938 r. płk. Kotowiczowi powierzono dowodzenie formowaną właśnie Podkarpacką Brygadą Obrony Narodowej w Przemyślu. Stał na jej czele do sierpnia 1939 r., w przededniu wybuchu II wojny obejmując dowództwo nowo utworzonej 3. Brygady Strzelców Górskich (3. BSG), wchodzącej w skład Armii



 Płk Jan Kotowicz  
z żoną Janiną i córką  
Stefanią, po marcu 1937 r.  
*Archiwum IPN Oddział  
w Rzeszowie*



 Ppłk Jan Kotowicz z żoną Janiną i córką  
Stefanią, ulica 3 Maja w Rzeszowie, ok. 1935 r.  
*Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie*

„Karpaty”. Armia ta otrzymała zadanie bronięcia górskiej granicy ze Słowacją. Brygada płk. Kotowicza była jednostką w dużym stopniu improwizowaną, powołaną *ad hoc* w obliczu zagrożenia niemieckiego. Włączono do niej elementy Obrony Narodowej (w poszczególnych oddziałach służyli ochotnicy z określonego terenu) oraz Korpusu Ochrony Pogranicza. Zadaniem brygady było utrzymanie przejść prowadzących na Nowy Żmigród, Jasło, Krosno, Sanok i Lesko.

W chwili wybuchu wojny miejscem postoju jej dowództwa było Krosno. Po walkach z Niemcami i Słowakami w obronie granicy brygada rozpoczęła odwrót nad górną Wisłokę. Gdy okazało się, że utrzymanie linii tej rzeki jest niemożliwe, 8 września 1939 r. jednostka otrzymała rozkaz zmiany miejsca obrony, mając opóźnić posuwanie się wroga w kierunku Sanu (po osi Rymanów–Sanok) i organizować obronę rzeki w rejonie Sanoka. Następnego dnia, po walkach z niemiecką 1. Dywizją Górską, oddziały 3. BSG wycofały się z Rymanowa. Tego dnia, na podstawie napływających meldunków, płk Kotowicz uznał, że posiadanymi siłami (sześć batalionów) nie będzie mógł obronić trzydziestokilometrowego odcinka Sanu i postanowił wycofać brygadę w kierunku na Ustrzyki Dolne–Krościenko. 10 września 3. BSG, prowadząc boje w okolicach Stefkowej, Uherc Mineralnych i Krościenka, uległa rozproszeniu. Dowódca zdecydował o wycofaniu swoich rozbitych pododdziałów w okolice Starego Sambora, gdzie miały się zebrać i zreorganizować. Decyzja ta odsłoniła przed Niemcami kierunki na Sambor i Lwów. I choć płk Kotowicz otrzymał rozkaz bezwzględnej obrony Sambora, już 11 września miasto zostało opanowane przez jednostki niemieckie.


W ciągu kilku kolejnych dni 3. BSG, włączona w tamtej fazie wojny obronnej w skład dowodzonej przez gen. Stefana Dembińskiego Grupy „Stryj”, walczyła o Stary Sambor, który kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk. Pułkownik Kotowicz, nie mając informacji o agresji sowieckiej, planował wznowienie działań zaczepnych 18 września. Jednak wieczorem 17 września otrzymał od gen. Dembińskiego rozkazy nakazujące utrzymanie rejonu Turki przez dobę i następnie wycofanie się na Węgry. Przez cały dzień 18 września oddziały 3. BSG utrzymywały

stanowiska obronne w wyznaczonym terenie, a kolejnego dnia, po zniszczeniu tajnych dokumentów, przez Przełęcz Użocką przekroczyły granicę węgierską.

Widomy już dramat kolejnej utraty przez Polskę niepodległości połączył się w życiu Jana Kotowicza z innym: rozpoczynała się jego sześćoletnia całkowita rozłąka z najbliższymi.

## Ku powrotowi

Na Węgrzech żołnierze brygady zostali rozbrojeni, a następnie skierowani do miejsc internowania. Szeregowi i podoficerowie trafili do obozu w Sárvár, natomiast oficerów, a wśród nich i płk. Kotowicza, odosobniono w Győr, w tamtejszych koszarach. Dowódca odwiedził swoich podkomendnych, stwierdzając fatalny stan pomieszczeń, w których przebywali (osadzono ich

 Legitymacja płk. Jana Kotowicza internowanego na Węgrzech w obozie w Egerze, wydana 21 V 1941 r. Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie



w budynkach po byłej cukrowni), opłakaną sytuację sanitarną i kiepskie wyżywienie. Dzięki jego interwencji warunki bytowe żołnierzy uległy w tym obozie poprawie.

Po zamknięciu obozu w Győr płk. Kotowicz w kwietniu 1940 r. przeniesiono do innej tego rodzaju placówki, w Egerze. Został tam polskim komendantem. Według ustaleń Marka Gałęzowskiego, podczas internowania w tym obozie związał się z Obozem Polski Walczącej (OPW), jedną ze struktur konspiracji piłsudczykowskiej okresu II wojny. Głównym ośrodkiem działalności tej organizacji była Warszawa, ale OPW posiadał także prężną ekspozyturę właśnie na Węgrzech, gdzie zajmowano się m.in. pracą propagandową i prowadzeniem w obozach internowania werbunku do służby niepodległościowej w okupowanym kraju. Dzięki pomocy komórki przerzutowej OPW, w czerwcu 1943 r. płk Jan Kotowicz przedostał się do okupowanego kraju, aby włączyć się w walkę z Niemcami. Podróż odbywał kolejną i pieszo. Granicę przekroczył w okolicach Rymanowa, skąd piechotą udał się do Jasła, a stamtąd kolejną przez Kraków i Częstochowę – do Warszawy.

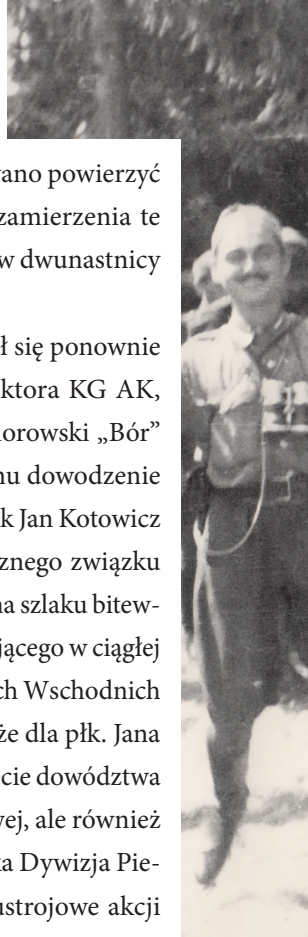
## Dowódca szczególnej dywizji

W okupowanej przez Niemców stolicy Polski włączył się w konspirację prowadzoną przez OPW. Już w lipcu 1943 r. płk Kotowicz został szefem Wydziału Wojskowego tej organizacji (zbrojne oddziały OPW scalono z Armią Krajową pół roku wcześniej). Pod koniec 1943 r. uczestniczył w organizowaniu odbywających się w prywatnych mieszkaniach szkoleń dla podchorążych. W efekcie kilkunastu wykładowców przeszkoliło łącznie ok. 140 osób. Równocześnie, tak jak inni oficerowie służby stałej Wojska Polskiego należący do OPW, był oddelegowany do Armii Krajowej. Zarówno w konspiracji piłsudczykowskiej, jak i w AK używał pseudonimu „Twardy” oraz fałszywych danych – Jan Zieliński, a następnie Jan Stefański (na te

ostatnie miał wyrobioną kenkartę). Z końcem 1943 r. planowano powierzyć mu stanowisko komendanta Okręgu Kraków AK, jednak zamierzenia te pokrzyżowała choroba. W styczniu 1944 r. z powodu wrzodów dwunastnicy trafił do Szpitala Wolskiego.

W szpitalu przebywał do 5 maja 1944 r., po czym zgłosił się ponownie do służby konspiracyjnej. Początkowo objął funkcję inspektora KG AK, następnie jednak komendant główny AK gen. Tadeusz Komorowski „Bór” wyznaczył pułkownikowi inne zadanie: 11 lipca powierzył mu dowodzenie 27. Wołyńską Dywizją Piechoty AK (27. WDP AK). Pułkownik Jan Kotowicz został piątym i ostatnim dowódcą tego największego taktycznego związku armii Polskiego Państwa Podziemnego, od sześciu miesięcy – na szlaku bitewnym od Wołynia i Polesia w kierunku Lubelszczyzny – pozostającego w ciągłej walce z Niemcami oraz z Ukraińcami, dokonującymi na Kresach Wschodnich Polski ludobójstwa na Polakach. Należy przy tym pamiętać, że dla płk. Jana Kotowicza – oficera korpusu piechoty Wojska Polskiego – objęcie dowództwa tej dywizji było nie tylko zwieńczeniem jego kariery wojskowej, ale również kontynuacją służby w armii II Rzeczypospolitej. 27. Wołyńska Dywizja Piechoty Armii Krajowej – realizując założenia państwowe i ustrojowe akcji „Burza” – była bowiem sukcesorką 27. Dywizji Piechoty, w okresie międzywojennym służącej Polsce na terenie województwa wołyńskiego (Kowel, Włodzimierz Wołyński, Łuck, Sarny).

Do tych elementów dywizji, które w wyniku dotychczasowych walk znalazły się w lasach parczewskich, nowy dowódca dołączył 16 lipca, w momencie gdy zaciskał się wokół nich pierścień niemieckiego okrążenia. W połowie lipca 1944 r. Niemcy przystąpili bowiem do operacji „Cyklop”, której celem była pacyfikacja tego terenu, stanowiącego bardzo bliskie zaplecze ich frontu z Sowietami. Po walkach 17 i 18 lipca oddziały dywizji złamały napór Niemców i przeszły do sąsiedniego kompleksu lasów czemiernickich. Po całodziennym odpoczynku, wieczorem 19 lipca ruszono w stronę





■ Żołnierze 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. Od prawej: mjr Jan Szatowski „Kowal” (jeden z poprzednich dowódców dywizji) i płk Jan Kotowicz, ówczesny dowódca jednostki (w ubraniu cywilnym), lipiec 1944 r. *Archiwum IPN Oddział w Gdańsku*

przeprawy na Wieprzu. Po przekroczeniu rzeki osiągnięto lasy lubartowskie i żołnierze wołyńskiej AK zostali rozlokowani w miejscowościach położonych na ich skraju. Oczekiwano tam na dalsze rozkazy związane z udziałem dywizji w akcji „Burza” na Lubelszczyźnie. I faktycznie, wieczorem 21 lipca otrzymano nowe zadania, obejmujące opanowanie Lubartowa i jego okolic. Następnego dnia siły 27. WDP AK wkroczyły do tego miasta, zajęły



MATKA BOSKA AK  
sierpień 1944 r.

Reprodukcja obrazu Matki Boskiej Armii Krajowej. *Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie*

także Kock, Kamionkę, Firlej i Michów. Rozbito zdążające do Lublina niemieckie transporty – kolejowy i kolumnę samochodów wojskowych. W toku walk wzięto do niewoli ok. 150 żołnierzy niemieckich, zdobyto

także wiele sprzętu i uzbrojenia (samochody, motocykle, broń, amunicję).

23 lipca 1944 r. płk Kotowicz powołał Komendanturę Wojskową w Lubartowie, zmienił również dotychczasową strukturę dywizji. Tego samego dnia na tereny wyzwolone przez 27. WDP AK wkroczyły jednostki 29. Gwardyjskiego Korpusu Strzeleckiego armii sowieckiej, wchodzącego w skład 8. Gwardyjskiej Armii (1. Front Białoruski). W Lubartowie ulokował się sztab sowiecki. Za Sowietami, z niewielką grupą żołnierzy, do miasta przybył Grzegorz Korczyński, komendant II Obwodu Armii Ludowej. Według jednej z relacji wtargnął z podległymi sobie, uzbrojonymi ludźmi do budynku, w którym kwaterowali żołnierze 27. WDP AK, przedstawiając się jako jedyny prawowity dowódca na tym terenie. Zażądał następnie opuszczenia miasta przez Armię Krajową. Dowódca dywizji „z godnością, zachowując jak największy spokój, odpowiedział, że zadaniem Armii Krajowej w bieżącej sytuacji jest

walczyć z Niemcami, a nie uprawiać politykę i że opuści miasto, kiedy uzna to za stosowne”. Według wyjaśnień płk. Kotowicza, złożonych podczas rozprawy przed Wojskowym Sądem Okręgu Lubelskiego, Korczyński w obecności sowieckiego generała miał mu zagrozić słowami: „[...] my się jeszcze spotkamy i policzymy [...]”. Nie chcąc doprowadzić do walk bratobójczych lub interwencji wojsk sowieckich, dowódca 27. WDP AK wieczorem wycofał swoje oddziały z miasta. „Twardy” planował także uderzenie na Lublin, bądź też na oddziały niemieckie wycofujące się z Lublina (szosą Lublin – Warszawa), i dalszy marsz w stronę Warszawy. Jednak ze względu na znalezienie się dywizji w strefie frontowej jej dalsze operacje wymagały współpracy z terenowym dowództwem wojsk sowieckich. Podczas takiego spotkania z Sowiecami 25 lipca w Skrobowie koło Lubartowa uzgodniono wspólne działania dywizji polskiej z Armią Czerwoną w toku kolejnych walk, przewidywanych na ogólnym kierunku warszawskim. Na życzenie gen. Dmitrija Bakanowa, dowódcy 74. Gwardyjskiej Dywizji Strzelców (wchodzącej w skład 29. Korpusu), ustalono, że oddziały 27. WDP AK odbędą defiladę w Lubartowie. Sowiecki generał poprosił jednak dowództwo polskie o spotkanie, podczas którego całkowicie zaprzeczył dotychczasowym deklaracjom, stwierdzając, że dywizja AK nie może brać udziału w dalszych bojach, przede wszystkim zaś żądając złożenia przez nią broni. Pułkownik Kotowicz sprzeciwił się temu, przywołując niedawne wspólne zmagania przeciwko Niemcom. Bakanow zignorował tę argumentację.

Na odprawie „Twardy” przedstawił zaistniałą sytuację, uznając, że opór w tych okolicznościach będzie bezcelowy, a złożenie broni jest konieczne. Zaapelował przy tym do oficerów o użycie swojego wpływu na żołnierzy i niedopuszczenie do rozlewu krwi. Jak zapamiętał obecny na tym dramatycznym spotkaniu Michał Fijałka, dowódca jednego z batalionów, swoje wezwanie pułkownik zakończył słowami: „Zróbcie wszystko dla uratowania życia naszych żołnierzy, dla Ojczyzny”. Po złożeniu broni w Skrobowie dywizja miała udać się do Lublina na Majdanek – celem reorganizacji.

Następnego dnia, na skraju lasów kozłowieckich, dowódca 27. WDP AK wydał podległym żołnierzom rozkaz rozejścia się, przewidując kolejną zbiórkę w wolnej Warszawie.

## Nowa okupacja

Pułkownik Jan Kotowicz, tak jak większość żołnierzy jego dywizji, odmówił wstąpienia do komunistycznej armii. Uniknął też aresztowania i internowania w zarządzanym przez NKWD obozie w Skrobowie, do którego trafiło wielu żołnierzy 27. WDP AK. 27 lipca 1944 r. dotarł do Lublina, gdzie spotkał się z płk. Kazimierzem Tumidajskim „Marcinem”, komendantem Okręgu Lublin AK. Otrzymał od niego polecenie udania się do Warszawy i złożenia w KG AK meldunku o losach dywizji wołyńskiej. Nie mogąc z powodu działań wojennych dotrzeć do stolicy, wraz z mjr. Janem Szatowskim „Kowalem” i mjr. Tadeuszem Sztumberkiem-Rychterem „Żegotą”, oficerami dywizji, zatrzymał się w Otwocku. Nawiązał tam kontakt m.in. z komendantem Okręgu Nowogródek AK płk. Januszem Szlaskim „Prawdnicem” i z dowódcą 30. Dywizji Piechoty AK ppłk. Henrykiem Krajewskim „Trzaską”. Omawiano możliwości przedostania się do Warszawy – od 1 sierpnia walczącej w powstaniu – i udzielenia pomocy powstańcom, ale także wsparcia dla żołnierzy AK, którzy uniknęli aresztowania, a pozostali bez środków do życia. W Otwocku wraz z płk. Kotowiczem przebywało ok. 20 oficerów i 120 żołnierzy 27. WDP AK. Dowódca i jego najbliżsi podkomendni zajmowali się ich ewidencjonowaniem, rozmieszczaniem na kwaterach oraz organizowaniem wsparcia materialnego. Pomoc finansową i rzeczową dla kombatantów wołyńskiej dywizji AK przekazał nowy komendant Okręgu Lublin AK, ppłk Franciszek Żak „Ignacy”, „Wir”. W połowie września 1944 r. „Twardy” i „Kowal” przenieśli się na Pragę, zajęłą już przez wojska sowieckie i jednostki podległej komunistom z tzw. Krajowej Rady Narodowej 1. Armii.

Pod koniec września płk Kotowicz zamieszkał we wsi Kurówka pod Tłuszczem, gdzie ojciec mjr. Szatowskiego prowadził aptekę. Przebywając tam, w połowie listopada 1944 r. otrzymał od „Wira” propozycję objęcia dowództwa AK na terenach zajętych przez Sowieców. Jak zeznał podczas późniejszego przesłuchania, w odpowiedzi przekazał, że przejmie dowodzenie AK jedynie na podstawie rozkazu rządu polskiego w Londynie.

## Skazany za „przynależność do AK”

Pułkownik Jan Kotowicz został aresztowany przez służby komunistyczne 29 listopada 1944 r., gdy do Kurówki przyjechali funkcjonariusze MO. Przywieźli ze sobą zatrzymanego cztery dni wcześniej por. Zygmunta Kulczyckiego „Olgierda”, oficera 27. WDP AK. Doprowadził on do denuncjacji także innych żołnierzy dywizji, uczestnicząc w ich zatrzymaniach oraz przesłuchaniach. „Twardego” osadzono najpierw w areszcie śledczym Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Lublinie, a potem w lubelskim więzieniu „na Zamku”. Podczas pierwszego przesłuchania płk Jan Kotowicz przedstawił sowieckiemu śledczemu swój życiorys, opisał także walki dowodzonej przez niego dywizji z Niemcami. Na koniec zaznaczył, że jego celem jest „osiągnięcie konkretnego porozumienia i doprowadzenie do jedności narodowej”. Prosił również o możliwość widzenia z aresztowanymi żołnierzami AK, z którymi chciałby uzgodnić dalszą linię postępowania. Wydaje się, że płk Kotowicz oczekiwał, iż jako dowódca największej polskiej jednostki partyzanckiej podczas II wojny światowej będzie traktowany jako reprezentant Polskiego Państwa Podziemnego oraz partner do rozmów. Komuniści nie dopuszczali jednak jakichkolwiek negocjacji, a tym bardziej kompromisów.

Śledztwo przeciwko dowódcy 27. WDP AK wszczęto formalnie dopiero 15 czerwca 1945 r., a 7 sierpnia oficer śledczy WUBP w Lublinie por. Jan Huszcza opracował akt oskarżenia. Pułkownika Jana Kotowicza oskarżono o udział

„w nielegalnym związku pod nazwą »Armia Krajowa«, mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego” i pełnienie funkcji „komendanta 27 dywizji »AK«”. Zarzucono mu przy tym, że dowodził „resztkami 27 dywizji, która nie zaprzestała konspiracyjnej pracy w nielegalnym związku »AK«”. Został ponadto obwiniony o uchylanie się od obowiązku służby wojskowej, gdyż do dnia zatrzymania nie zgłosił się do rejestracji. Podczas rozprawy pułkownik potwierdził swą przynależność do AK, odrzucił natomiast zarzut uchylania się od rejestracji wojskowej. Stwierdził, że nie zgłaszał się w obawie przed aresztowaniem przez Korczyńskiego, o którym wiedział, że jest „kierownikiem Bezpieczeństwa” i który aktywnie uczestniczył w śledztwie przeciwko płk. Kotowiczowi, był m.in. obecny przy jego konfrontacji z Lilią Niemczewską „Leoną”, łączniczką AK. W ostatnim słowie Jan Kotowicz oświadczył, że czuje się niewinny, a przypominając: „[...] całe swoje życie poświęciłem w służbie dla kraju” – wyraził pełnię prawdy o tym, kim był i kim jest.

Komunistyczny Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego orzeczeniem z 13 sierpnia 1945 r. skazał płk. Jana Kotowicza na dziesięć lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich przez lat pięć. Postanowieniem Wojskowego Prokuratora Okręgowego w Lublinie z 11 września 1945 r. kara pozbawienia wolności została na podstawie dekretu o tzw. amnestii zmniejszona do pięciu lat. 17 października wspomniany sąd zawiesił wykonanie tej kary na okres dwóch lat i zarządził zwolnienie pułkownika, co nastąpiło 25 października 1945 r. Były dowódca 27. WDP AK opuścił mury więzienne Wroniek.

## Pod rządami komunistów – „szkodliwy dla demokracji”

Po powrocie do Rzeszowa Jan Kotowicz spotkał się wreszcie z żoną Janiną i córką Stefanią, niewidzianymi od jesieni roku 1939. Według relacji wnuczki, Anny Wirskiej-Saini, do Janiny Kotowicz w okresie II wojny „okrężnymi drogami” docierały co jakiś czas informacje, z których wynikało, że mąż żyje.

Nr akt .....

ZATWIERDZAM

Kierownik ..... U. B. P. 3

w .....

## POSTANOWIENIE O WSZCZĘCIU ŚLEDZTWA

Jablin, dnia 15/VI 1945 r.

Jan Juszewski ..... oficer śledczy

Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego

w Jablinie ..... rozpatrzywszy materiały dochodzenia

w sprawie przeciwko K. Kotowiczowi vel. Stefanowi Janowi

podejznanemu o ..... działalność H. A. K.

na podstawie art. 91 K. P. K. W. P.

### Postanowił:

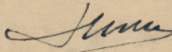
1. wsząć w powyższej sprawie śledztwo,
2. przyjąć sprawę do swego prowadzenia,
3. uznać materiały dochodzenia za materiały śledcze i załączyć do akt sprawy.

Oficer śledczy:

ZGADZAM SIĘ

Mierownik ..... Śledcz.

U.B.P. w .....



Postanowienie o wszczęciu śledztwa przeciwko Janowi Kotowiczowi, 15 VI 1945 r. Archiwum IPN w Warszawie

W Polsce zniewolonej przez komunistów ten wybitny i zasłużony oficer, który całe życie poświęcił walce o ojczyznę, nie mógł liczyć na docenienie jego zasług.

W styczniu 1946 r. w Rejonowej Komendzie Uzupełnień w Rzeszowie pułkownik złożył kwestionariusz personalny, zaznaczając w nim, że w przyszłości chciałby pozostać w wojsku. Jednak z charakterystyki sporządzonej przez

## WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

dnia 13 sierpnia 1945r.

Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego na rozprawie w Lublinie w składzie:  
 1/por. Wacław Pietrów - jako przewodniczący,  
 2/chor. Franciszek Krzyski,  
 3/št. sierż. Stanisław Michaliszyn - jako ławnicy,  
 z udziałem chor. Barbary Morawskiej - jako protokolanta  
 w nieobecności oskarżyciela i obrońcy rozpoznął dnia 10 sierpnia 1945  
 sprawę: KOTOWICZA vel Stefańskiego Jana, syna Jana i Zofii u Chudzi-  
 kich, urodzonego dnia 18.XII.1890r. w Aleszowie, ostatnio zamieszka-  
 łego w Truszczu pow. Mińsk-Mazowiecki, Polaka i obywatela polskiego,  
 oficera zawodowego, o wykształceniu 4 lata prawa bez magisterium,  
 żonatego, służącego w W.P. od 1914r. do zakończenia działań wojen-  
 nych w 1939r. przebywającego w obozie internowanych na Węgrzech  
 od 1939r. do 1943r., członka "AK" od lipca 1944r. posiadającego w W.P.  
 stopień pułkownika i będącego w 1939r. dowódcą 3 Brygady Strzelców  
 górskich w W.P. bez majątku, ~~zamieszkałego~~ posiadającego  
 odznaczenia: "Wirtuti Militari" kl.5, "Krzyż Niepodległości", "Polonia  
 Restituta", "Krzyż Walecznych"-trzykrotnie i medale: "Dzielnego  
 Niepodległości", za "Długoletnią Służbę", że ~~śłów~~ niekaranego,  
 oskarżonego z art. 1 Dekretu o Ochronie Państwa i z art. 117 §2 KW.P.  
 W toku procedury sądowej ustalono, że oskarżony Kotowicz vel  
 Stefański Jan s. Jana po dniu 31 sierpnia 1944 do dnia 29 listopada  
 1944r. na terenie Warszawy-Frągi i Truszcza, pow. Mińsk-Mazowiecki  
 brał udział w związku p.n. "Armia Krajowa" mającym na celu obalenie  
 demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, a działalność jego pole-  
 gała na tym, że kontaktował się z płk. "Frawdątem", d-ocą 19 Dywizji  
 "AK", z którym spotkał się w swoim mieszkaniu na Pradze w dniu 25-24  
 września 1944r. i omawiał sprawę przedostania się do Warszawy oraz  
 na kontaktowanie się z Komendantem Okręgu Lubelskiego "AK", od  
 którego około 26 września 1944r. otrzymał kwotę 50.000zł, a około  
 18 października 1944r. kwotę 20.000zł. i wezwanie do zgłoszenia się  
 do Lublina celem objęcia stanowiska komendanta oddziałów "AK" na  
 terenach wyzwolonych i że pieniądze te użył na swoje potrzeby i na  
 swego zastępcę mjr. Kowale-"Zagórnika" i łączniczki "Leony", co  
 stanowi przestępstwo z art. 1 Dekretu o Ochronie Państwa. Jako  
 okoliczności łagodzące ustalono, że oskarżony nie przyjął propozycji  
 Komendanta Okręgu Lubelskiego "AK" i nie objął proponowanego na  
 stanowiska, co potwierdził swoim zachowaniem, pozostając w Truszczu  
 i nie kontaktując się po dniu 18 października 1944r. do dnia aresztowa-  
 nia t.j. 29 listopada 1944r. z żadnym z oskarżców "AK" i że udzielił  
 temuż "mirowi" odpowiedzi, że zaprzestaje dalszej działalności w "AK"  
 jak również fakt, że jako d-oc 27 Dywizji "AK" współpracował ściśle z  
 Armią Czerwoną w walce z Niemcami aż do chwili złożenia broni.  
 Nie ustalono natomiast, aby oskarżony Kotowicz vel Stefański Jan s.  
 Jana dokonał czynu stanowiącego przestępstwo z art. 117 §2 K.K.W.P.  
 a mianowicie, aby będąc obowiązany do służby wojskowej, jako pułkownik  
 zawodowy, nie uczynił zadość publicznemu wezwaniu do tej służby w  
 wyznaczonym terminie się nie zgłosił, gdyż oskarżony wyjaśnił, że  
 zamierzał zgłosić się do służby w W.P. i że zamieszkując na terenie  
 Truszcza obowiązku tego dopełnić do dnia 6 grudnia 1944r. gdyż  
 publiczne wezwania taki termin na tym terenie omaczyło, a on będąc  
 pozbawiony wolności w dniu 29 listopada nie mógł zadość uczynić temu  
 wezwaniu. Telefoniczne ~~wezwania~~ ze strony R.K.U. Warszawa-Frąga  
 z dnia 11 sierpnia 1945r. przez kpt. Wójcika potwierdziło wyjaśnie-  
 nie oskarżonego, gdyż z tego zawiadomienia wynika, że obowiązkiem  
 rejestrowania oficerów ~~zawodowych~~ była na terenie pow. Mińsk-Mazo-  
 wiecki w czasie od października do II-ej połowy m-cia grudnia 1944r. A  
 zatem mógł jeszcze oskarżony dopełnić swego obowiązku gdyby pozostał

Wyrok wydany 13 VIII 1945 r. przez komunistyczny Wojskowy Sąd Okręgu  
 Lubelskiego w sprawie Jana Kotowicza, skazujący go na 10 lat więzienia. Archiwum  
 IPN w Warszawie

16

na wolności.  
Na podstawie powyższych ustaleń i kierując się przepisem art. 200 K.P.K.- Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego

**o r z e k i:**

oskarżonego Kotowicza vel Stefańskiego Jana s. Jana uznać winnym dokonania wyżej ustalonego czynu stanowiącego przestępstwo z art. 1 Dekretu o Obronie Państwa i za to skazać go na mocy tego artykułu na karę więzienia przez lat 10/dziesięć/. Na mocy art. 12 cytowanego wyżej dekretu orzec w stosunku do oskarżonego Kotowicza vel Stefańskiego Jana s. Jana utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez lat 5/pięć/. Na zasadzie art. 56 K.K.W.P. zaliczyć skazanemu na ~~zawiesz~~ Kotowiczowi vel Stefańskiemu Janowi, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, okres tymczasowego aresztowania od dnia 29 listopada 1944r. Natomiast od oskarżenia o przestępstwo z art.117 §2 KKWP. oskarżonego Kotowicza vel Stefańskiego Jana s. Jana uniewinnić. Wyrok jest ostateczny i zaskarżeniu nie podlega.

*Kryzysowe  
17.X.47r. wyrok w sprawie  
zamknięcie  
zakładu w lipcu 1947r.*

Przewodniczący: /-/por. Wacław Piętroń.  
Sędziowie: /-/chor. Franciszek Krzewski.  
/-/st.sierż. podchor. Michał Szym.

Za zgodność  
St. sekretarz Wojskowego Sądu Okręgu  
Lubelskiego.



w/z /LEKOW/PPZ-sierż./

Odbito w 5 egz.  
Egz.Nr. 1 do teści.  
Egz.Nr. 2 W.S.  
Egz.Nr. 3-4. Prok. Okręg.  
Egz.Nr. 5 W.U.B.P.  
Wyk.Ll/Z.

Komisję Rehabilitacyjną (sic!) przy Departamencie Personalnym WP wynika, że nie widziano dla niego miejsca w komunistycznej armii. „Nastawienie wybitnie prawicowe, gorący zwolennik grupy londyńskiej. Szkodliwy dla demokracji. W życiu cywilnym pod ścisłą obserwacją”.

W lipcu 1946 r. zamieszkał w Kijowie k. Nysy, gdzie podjął pracę magazyniera w majątku administrowanym przez Państwowo Nieruchomości Ziemskie. Pracował tam do końca marca 1949 r., po czym zwolnił się na własną prośbę i wrócił do Rzeszowa. W rodzinnym mieście zastał zmienioną sytuację mieszkaniową: do jego domu przy ulicy Jana Dekerta 4, na podstawie komunistycznych reguł gospodarki prywatnymi lokalami mieszkalnymi, dokwaterowano dwie rodziny. Kotowiczom pozostawiono zaledwie pokój z kuchnią, bez łazienki.



## ARCHIWUM POLSKICH LOSÓW

Jako przedwojenny oficer oraz inspektor Komendy Głównej AK był inwigilowany przez komunistyczną policję polityczną. W aktach sprawy ewidencyjno-obszaryjnej, prowadzonej wobec Jana Kotowicza w 1956 r. przez Wojewódzki Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie, znajdują się również dokumenty z jego wcześniejszej inwigilacji. Jest wśród nich m.in. opinia dotycząca pracy i zachowania pułkownika w okresie pobytu na Opolszczyźnie. Szef Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Nysie informował, że Kotowicz nie tylko pozostawał bezpartyjny i nie udzielał się ani politycznie, ani


**SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW**  
Statutowa nazwa Spółdzielni  
„Spółnota”  
(bieczeń)  
**W RZESZOWIE**  
ul. Wroblewskiego Nr 7/9 tel. 12-63  
**LEGITYMACJA**  
Nr 10705

ul. Wroblewskiego Nr 7/9 tel. 12-63  
N. B. P. K-02. 1317-6-110


**SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW**  
„Spółnota”  
w Rzeszowie  
ul. Wroblewskiego Nr 7/9 tel. 12-63

Nazwisko *Kotowicz*  
Imię *Jan*  
Data urodzenia *18/II. 1890r.*  
Miejsce urodzenia *Rzeszów*  
Miejsce zamieszkania *Rzeszów*  
Zawód *pracow. umysłowy*  
*Rzeszów* dnia *17/7* 1956 r.  
**SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW**  
„Spółnota”  
w Rzeszowie  
ul. Wroblewskiego Nr 7/9 tel. 12-63

*Kotowicz*  
własnoręczny podpis właściciela legitymacji

 Legitymacja członka Spółdzielni Inwalidów „Spółnota” w Rzeszowie, wystawiona 17 VII 1956 r. Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie



 Dom Kotowiczów przy ulicy Jana Dekerta 4 w Rzeszowie, lata trzydzieste XX w.  
*Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie*

społecznie, ale też „poza pracą z nikim nie obcował, z pracownikami majątku bardzo mało rozmawiał, na tematy polityczne w ogóle nie chciał rozmawiać z nikim oraz nikomu nic nie wierzył [...], do kościoła i kleru ustosunkowany był pozytywnie, natomiast do obecnej [opinia z 1949 r.] rzeczywistości był nastawienia wrogiego”.


Po powrocie do Rzeszowa Jan Kotowicz zatrudniał się w różnych spółdzielniach: Rzeszowskiej Spółdzielni Spożywców (1949–1951), Centrali Spółdzielni Inwalidów (1951–1952) i Spółdzielni Inwalidów „Spólnota” (1952–1958). 1 września 1958 r. przeszedł na rentę inwalidzką i poświęcił się swojej pasji – pracy w drewnie. W piwnicy swego domu (a właściwie już tylko małego mieszkania) miał pomieszczenie, w którym urządził pracownię. Wykonał tam m.in. szopkę bożonarodzeniową i domek dla lalek, który ofiarował


wnuczce. W lecie zajmował się ogrodem i prowadzeniem znajdującej się w nim pasieki.

Wnuczka Anna Wirska-Saini zapamiętała, że dziadek nie utrzymywał praktycznie żadnych kontaktów towarzyskich. Odwiedzali go jedynie sąsiad z ulicy Jana Dekerta Władysław Pasieka oraz siostra Katarzyna, mieszkająca w Rzeszowie na Podpromiu. Był człowiekiem zamkniętym w sobie i przy domownikach nigdy nie wracał do wydarzeń z przeszłości.

Pułkownik Jan Stefan Kotowicz zmarł 15 października 1963 r. w Rzeszowie. Został pochowany na tamtejszym cmentarzu na Pobitnie.




 Domek dla lalek.  
Fot. Anna Wirska-Saini

 Zdjęcie szopki  
bożonarodzeniowej.  
Fot. Anna Wirska-Saini





 Jan Kotowicz na swojej posesji przy ulicy Jana Dekerta 4 w Rzeszowie, lata pięćdziesiąte XX w. Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie

## „By czas nie zaćmił i niepamięć”


W okresie rządów komunistycznych płk Jan Kotowicz był skazany na zapomnienie. Przywracanie pamięci o nim stało się możliwe dopiero wraz ze schyłkiem PRL. 8 listopada 1989 r. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zaskarżył wyrok z 1945 r., wnosząc od niego rewizję nadzwyczajną. 31 stycznia 1990 r. Izba Karna tego sądu uznała rewizję za zasadną i zmieniła zaskarżony wyrok, uniewinniając Jana Kotowicza od przypisanego mu czynu. Córka Stefania Anna Wirska, z domu Kotowicz, wiadomością o rehabilitacji ojca podzieliła się w „Tygodniku Powszechnym”, zamieszczając także podziękowania dla



Tablica pamiątkowa na ścianie domu Jana Kotowicza w Rzeszowie.

Fot. Marcin Zarębski, IPN Oddział w Rzeszowie



 Skwer im. płk. Jana Stefana Kotowicza w Rzeszowie. Fot. Marcin Zarębski, IPN Oddział w Rzeszowie


składu orzekającego, obrońcy i Prokuratora Generalnego za „bardzo piękne, prawdziwe i sprawiedliwe naświetlenie sprawy Ojca w swych wystąpieniach w czasie przewodu sądowego. Żałować jedynie należy, że On sam nie mógł już tego wysłuchać”.

9 listopada 1997 r. w krakowskim Kościele św. Jadwigi Królowej, w którym mieści się Panteon Narodowy Żołnierzy Armii Krajowej Polskich Kresów Wschodnich, odsłonięto tablicę poświęconą pamięci płk. Jana Kotowicza. Inicjatorami upamiętnienia swojego dowódcy byli żołnierze 27. WDP AK.

W roku 2000 bohater doczekał się upamiętnienia w rodzinnym mieście. Skwerowi położonemu przy zbiegu ulic Jana Dekerta, Polskiego Czerwonego Krzyża i Juliusza Słowackiego nadano imię płk. Jana Stefana

Kotowicza. We wrześniu następnego roku na ścianie domu, w którym mieszkał, odsłonięto tablicę przypominającą o tym szczególnym Polaku.

Również nowe Wojsko Polskie postanowiło uhonorować tego wzorowego żołnierza. 18 grudnia 2022 r. w Rzeszowie odbyła się uroczystość nadania jego imienia 31. batalionowi lekkiej piechoty, wchodzącemu w skład 3. Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej. W wydarzeniu uczestniczyli współcześni polscy żołnierze, rodzina patrona oraz goście, w tym mieszkańcy miasta. Rok później w siedzibie tego batalionu, już imienia płk. Jana Kotowicza ps. „Twardy”, otwarto Izbę Pamięci poświęconą patronowi oddziału.

 Zdjęcia Izby Pamięci 31. batalionu lekkiej piechoty im. płk. Jana Kotowicza ps. „Twardy”. Fot. por. Michał Rudyk, 31. batalion lekkiej piechoty




Niektóre z orderów i odznaczeń, jakimi wyróżniono płk. Jana Kotowicza, wymieniono już w tekście. Inne to: Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych (czterokrotnie), Złoty Krzyż Zasługi, Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918–1921, Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości czy Odznaka Komendancka Przystosobienia Wojskowego – honorowa.

W 2023 r. do zasobu archiwalnego przechowywanego w Oddziale IPN w Rzeszowie trafiły cenne archiwalia dotyczące Jana Kotowicza oraz najbliższych mu osób, użyczone w ramach programu Archiwum Pełne Pamięci przez pana Leszka Wirskiego, wnuka pułkownika. Ponadto pani Małgorzata Nowak, spokrewniona z pierwszą żoną Jana Kotowicza – Marią Pelczarską, w 2024 r. przekazała kopie cyfrowe fotografii przedstawiających bohatera niniejszej broszury i jego rodzinę, które również włączono do zbioru historycznego gromadzonego przez rzeszowski oddział IPN. Tak wartościowe archiwalia wzbogaciły bazę źródłową opowieści o losach Jana Kotowicza.





 Jan Kotowicz z wnukiem Leszkiem Wirskim (który przekazał do IPN kopie cyfrowe dokumentów i fotografii dotyczących Jana Kotowicza), początek lat sześćdziesiątych XX w. *Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie*

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Akta kontrolne śledztwa dotyczące Jana Kotowicza, IPN BU 831/8353

Sąd Najwyższy w Warszawie, akta o unieważnienie wyroku Wojskowego

Sądu Okręgu Lubelskiego dotyczące Jana Kotowicza, IPN BU 754/351

Wojskowy Sąd Okręgowy w Lublinie, Akta w sprawie Jana Kotowicza,

IPN BU 872/2992

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku

Kolekcja Władysława Filara, IPN Gd 536/121

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie

Akta śledztwa dotyczące Jana Kotowicza, IPN Lu 012/64

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie

Kolekcja Małgorzaty Nowak, IPN Rz 900/1

Kolekcja płk. Jana Stefana Kotowicza, IPN Rz 892/1

Sprawa ewidencyjno-obszernyjna dotycząca Jana Kotowicza, IPN Rz  
061/495

#### Archiwum Państwowe w Rzeszowie

Zespół nr 1, Akta miasta Rzeszowa: Spis ludności 1902, sygn. 8/1514; Spis  
ludności 1910, sygn. 8/1536; Indeks nieruchomości 1927–1928, sygn.  
10/2168; Kartoteki kontroli ruchu ludności 1928–1942, sygn. 16/3902  
Zespół nr 214, I Gimnazjum i Liceum im. ks. Stanisława Konarskiego  
w Rzeszowie 1785–1996, 2001, sygn. 50, 53, 65, 200, 207

#### Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce

Zespół nr 1, Archiwum Józefa Piłsudskiego, Referat Personalny GISZ – opinie  
inspektorskie o oficerach, sygn. 120  
Zespół nr 28, Legiony Polskie, Polska Organizacja Wojskowa, Naczelny  
Komitet Narodowy, Związek Strzelecki, Organizacja I Brygady wg  
stanu z kwietnia 1915 r., kroniki i materiały do historii poszczególnych  
oddziałów, sygn. 6

#### Wojskowe Biuro Historyczne

Jan Kotowicz, Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych, sygn.  
20.01.1931, KN; sygn. 1/489, OOP; sygn. AP 22529  
Jan Kotowicz, Kolekcja akt żołnierzy zarejestrowanych w Rejonowych  
Komendach Uzupełnień, sygn. II.56.5194  
Jan Kotowicz, Kolekcja Orderu Wojennego Virtuti Militari, sygn. I.482.104-  
10943, VM; sygn. I.482.72-6587, VM

#### Zbiory rodzinne Anny Wirskiej-Saini

#### Zbiory własne autora

Żuliński A., *Przysposobienie do walki o wolność*, oprac. J. Kujawa, P. Róg

## Źródła publikowane

- „Dziennik Personalny” 1920, nr 32.  
„Dziennik Personalny” 1922, nr 22.  
„Dziennik Personalny” 1923, nr 1.  
„Dziennik Personalny” 1928, nr 3.  
„Dziennik Personalny” 1930, nr 8.  
„Dziennik Personalny” 1932, nr 6.  
„Dziennik Personalny” 1935, nr 8.  
„Dziennik Rozkazów Wojskowych” 1919, nr 98.  
„Lista starszeństwa oficerów Legionów Polskich; w dniu oddania Legionów Polskich Wojsku Polskiemu (12 kwietnia 1917)”, Warszawa 1917.  
Monitor Polski 1928, nr 260, poz. 631.  
„Rocznik oficerski 1923”, Warszawa 1923.  
„Spis oficerów służących czynnie w dniu 1.6.21 r.”, Warszawa 1921.

## Opracowania

- VI Baon Pierwszej Brygady w bitwie pod Krzywopłotami (17–19 listopada 1914)*, Warszawa 1936.
- Bonusiak W., *Życie polityczne* [w:] *Dzieje Rzeszowa*, t. 4, red. F. Kiryk, Rzeszów 2001.
- Dalecki R., *Armia „Karpaty” w wojnie 1939 roku*, Rzeszów 2009.
- Fijałka M., *27. Wołyńska Dywizja Piechoty AK*, Warszawa 1986.
- Filar W., *Wołyń 1939–1944. Eksterminacja czy walki polsko-ukraińskie. Studium historyczno-wojskowe zmagają na Wołyniu w obronie polskości, wiary i godności ludzkiej*, Toruń 2003.
- Gałęzowski M., *Kotowicz Jan Stefan* [w:] *idem, Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1947*, Warszawa 2005.
- Gałęzowski M., *Przeciw dwóm zaborcom. Polityczna Konspiracja Piłsudczykowska w kraju w latach 1939–1947*, Warszawa 2013.
- Gałęzowski M., *Pułkownik „Żegota”. Życie i pisma pułkownika dypl. Tadeusza Münnicha*, Warszawa 2009.

- Jaśkiewicz B., *Kotowicz Jan Stefan* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968–1969.
- Magdoń J., *Pułkownik Leopold Lis-Kula (1896–1919). Zarys biografii* [w:] *Miejscowość i parafia Kosina. Studia z historii*, red. J. Bar, Przemyśl – Kosina 2020.
- Magdoń J., „*Sława Wilka*”. *Major Władysław Rudolf Wilk – Komendant Okręgu III (Rzeszowskiego) Związku Strzeleckiego* [w:] *Bohaterowie i duma. 100-lecie Związku Strzeleckiego w Rzeszowie*, red. G. Ostasz, W. Paruch, J. Magdoń, Rzeszów 2014.
- Majka J., *Dzieje 17 pułku piechoty (Ziemi Rzeszowskiej) 1918–1939*, Rzeszów 2009.
- Majka J., *Strzelcy. Z dziejów Związku Strzeleckiego w Rzeszowie*, Rzeszów 2006.
- Majka J., *Związek Strzelecki w Rzeszowie (1912–1939)* [w:] *Bohaterowie i duma. 100-lecie Związku Strzeleckiego w Rzeszowie*, red. G. Ostasz, W. Paruch, J. Magdoń, Rzeszów 2014.
- Markert W., *1 Pułk Piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego*, Pruszków 2006.
- Pięciak K., *Batalion Obrony Narodowej „Rzeszów” w kampanii 1939 roku na tle działań 3. Brygady Górskiej Strzelców* [w:] *Wrzesień 1939 w południowej Polsce*, red. D. Golik, M. Wenklar, Kraków 2025.
- Pomarański S., *Zarys historii wojennej 1-go Pułku Piechoty Legionów*, Warszawa 1931.
- Szczepanik W., *Od Nowego Korczyna do Krzywopłotów. Największe bitwy Legionów Polskich 1914–1916*, Szczecin 2024.
- Wolak T., *Wspomnienia żołnierza 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej z lat 1943–1944. Walki o polskość i niepodległość Wołynia*, Warszawa 2016.
- Zielecki A., *U progu niepodległości* [w:] *Dzieje Rzeszowa*, t. 4, red. F. Kiryk, Rzeszów 2001.

## Prasa

- Całkowicie zrehabilitowany* (list Stefanii Anny Wirskiej, córki Jana Kotowicza, do redakcji), „*Nowiny. Gazeta Codzienna*”, 29 III 1990, s. 3.

Rejman P., *Był „Twardy” i służył Polsce*, „Strzelec” 2013, nr 4.  
Rewizja nadzwyczajna w sprawie ostatniego dowódcy 27 Wołyńskiej Dywizji AK,  
„Gazeta Krakowska”, 10 XI 1989, s. 2.  
Zatorski R., *Ostatni dowódca 27. Wołyńskiej Dywizji*, „Echo Rzeszowa” 2016, nr 5.

## **Netografia**

Kapica K., *Jan Kotowicz patronem 31. Batalionu Lekkiej Piechoty w Rzeszowie*,  
<https://nowiny24.pl/jan-kotowicz-patronem-31-batalionu-lekkiej-piechoty-w-rzeszowie-zdjecia/ar/c10-17138625>, dostęp 19 VIII 2025 r.  
*Nadanie imienia płk. Jana Stefana Kotowicza ps. „Twardy” dla 31. Batalionu Lekkiej Piechoty*, <https://kurierrzeszowski.pl/2022/12/20/nadanie-imienia-plk-jana-stefana-kotowicza-ps-twardy-dla-31-batalionu-lekkiej-piechoty/>,  
dostęp 19 VIII 2025 r.  
Nota biograficzna o Janie S. Kotowiczu na stronie internetowej Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/200308/>, dostęp 21 XI 2025 r.  
*Płk Jan Kotowicz ps. „Twardy” patronem 31. Batalionu Lekkiej Piechoty*, <https://diecezja.rzeszow.pl/plk-jan-kotowicz-ps-twardy-patronem-31-batalionu-lekkiej-piechoty/>,  
dostęp 19 VIII 2025 r.  
Relacja Lilii Niemczewskiej, <https://archiwumkobiet.pl/publikacja/relacja-lilii-niemczewskiej/>,  
dostęp 19 VIII 2025 r.

W serii „Archiwum Polskich Losów”  
dotychczas ukazały się następujące publikacje:

A. Chrzanowska-Pietrzak, *Mieczysław Sokołowski*

W. Woś, *Wanda Madler*

M. Pietruszka, *Eugeniusz Stasiecki*

M. Gałęzowski, *Pod patronatem Ordona.  
Wybrane sylwetki młodszych oficerów WP  
poległych w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r.*


M. Kujot, *Franciszka Ramotowska*

A. Chrzanowska-Pietrzak, *Barbara Sadowska*

M. Lubiejewska-Chilicka, *Lidia Ciołkosz*



ARCHIWUM  
POLSKICH  
LOSÓW



Seria wydawnicza „Archiwum Polskich Losów” przybliża biografie osób wyróżniających się postawą i osiągnięciami w polskim życiu społecznym, politycznym i kulturalnym, a także wydarzenia, w których uczestniczyły w naznaczonym totalitaryzmem XX w. W ramach serii prezentujemy postacie mniej znane, często bohaterów małych ojczyzn, których patriotyzm i poświęcenie zawsze będą budzić szacunek. Historie tych ludzi, zwykle doświadczonych prześladowaniami, opracowano i zilustrowano głównie dzięki dokumentom pochodzącym z zasobu Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej.

Wierność złożonej przysiędze, wzorowa postawa żołnierska, a zwłaszcza gotowość do poświęcenia życia sprawom ojczyzny – dla Jana Kotowicza, oficera Legionów Polskich, jednego z bohaterów, bez których Polska nie odzyskałaby wolności w 1918 r., były to wartości nadrzędne. Jego biografia pozwala dostrzec dramatyzm losów narodu polskiego w XX w., szczególnie młodych Polaków co pokolenie walczących o odzyskanie niepodległej ojczyzny, doświadczanych przez wojny światowe, okupację niemiecką i sowiecką, a następnie przez dyktaturę komunistyczną.

*(ze wstępu)*

PEŁNA OFERTA NA



[ksiegarniaipn.pl](http://ksiegarniaipn.pl)



ARCHIWUM  
POLSKICH  
LOSÓW

